

## św. Marcela Rzymianka (ok.325/335 - ok.410)



1. Rzym, fg w baz. śś. Ambrożego i Karola

zobacz: [Święci w Polsce i ich kult w świetle historii](http://sancti-in-polonia.wietrzykowski.net/2j.html)  
<http://sancti-in-polonia.wietrzykowski.net/2j.html>

Marcela Rzymianka, wdowa. Urodzona między r. 325 a 335, wywodziła się z możnego rodu rzymskiego Marcellich. Bardzo wcześnie poznała wielkiego Atanazego z Aleksandrii, który w latach 340-343 spędzał w Rzymie czas swego wygnania i mieszkał w domu jej matki Albiny. Otaczała go już wówczas aureola wyznawcy i powszechna sława. Młodziutką Marcelę fascynował jednak przede wszystkim ideał ascezy mniichów egipskich, o których wygnany patriarcha opowiadał, mając zresztą dwóch z nich przy sobie. Zapewne czytywała się później w arcydzieło Atanazego, jakim było Życie św. Antoniego (pustelnika).

A co zasiał sam Atanazy, to w czasie kolejnego pobytu w Rzymie (373-379) umacniał jego następcą, Piotr II z Aleksandrii. Mimo to na życzenie rodziny Marcela wyszła za mąż. Ale gdy po siedmiu miesiącach owdowiała, na próżno namawiano ją do powtórnego małżeństwa. W rodzinnym domostwie na Awentynie stworzyła wraz z przyjaciółkami rodzaj asceterium, w którym oddawała się modlitwie, uczynkom miłosierdzia, wyrzeczeniom i studiom Pisma Św., w czym wspierał ją wydatnie św. Hieronim, który w latach 382-385 przebywał w Rzymie. Zresztą także po swoim wyjeździe na Wschód utrzymywał on żywy kontakt listowny zarówno z nią, jak i z towarzyszkami jej sposobu życia i zainteresowań: z Paulą, Eustochium, Leą, Fabiolą i z innymi. Hieronim ustrzegł ponadto Marcelę przed nowacjańskim rygoryzmem. Natomiast Marcela ze swej strony wzięła w r. 400 udział w sporach orygenesowskich, zajmując stanowisko miłe Hieronimowi.

Gdy w dziesięć lat później żołdacy Alaryka płądrowali Wieczne Miasto, ucierpiała wiele od ich brutalności, póki wraz ze swą przybraną córką, Pryncypią, nie zdołała schronić się w Bazylice św. Pawła. Wkrótce potem zmarła, nie wiadomo, którego dnia. Znamy tylko jedną datę dzienną, zapisaną w martyrologiach: 31 stycznia; jest to może data jakiejś translacji. Ponieważ dawne pomniki nie przekazały nam żadnej innej, Kościół w tym dniu czci jej pamięć. Najpiękniejszy jednak pomnik tej pamięci stworzył św. Hieronim, który w liście 127., zaadresowanym do Pryncypii, ułożył prawdziwy panegiryk ku czci Marceli.

<https://www.deon.pl/imieniny/imie.1969.marcela.html>

*Jeżeli nie zaznaczono inaczej, to zdjęcia: **Jan Nitecki***